Nr. 10.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 22. STYCZNIA 1825. ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 20 Stycznia	Zrana . . .	Stopni zimna . — 4	Cali 27 liniy 7,7	Południowo-wschodni	Szron.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 1	„ — 7,9	Wschodni Południowo-wschodni	Słońce pobiega
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 3	„ — 7,7	Południowo-wschodni	Chmurno.
21	Zrana . . .	Stopni zimna . — 3	Cali 27 liniy 8,5	Wschodni Południowo-wschodni	Snieg pruszy.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 1	„ — 9,2	Wschodni Południowo-wschodni	Słońce blade.
	Wieczorem .	Stopni zimna . — 3	„ — 9,7	Wschodni Południowo-wschodni	Chmurno.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego

Podaie ninieyszém do publiczney wiadomości że folwark Słowiki w Woiewództwie Sandomirskiém, Obwodzie Radomskim sytuowany, dawniey do zniesionego Instytutu Sieciechowskiego należący, w terminie dnia 7, 8, i 9. Lutego r. b. w Biórze Kommissyi Woiewództwa Sandomierskiego wydzierżawiony będzie na lat po sobie idących siedm Nro 7. aż po dzień ostatni Maia 1832. za summę dzierżawną po odtrąceniu podatków i ciężarów publicznych rocznie ustanowioną złp. 5721. gr. 14. sz. 2. Każdy przeto chęć do zadzierżawienia folwarku pomienionego maiący kwalifikacyą stósownie do postanowienia Xięcia Namiestnika Króleskiego z dnia 24. Stycznia 1818. roku zaopatrzony, do Kommissyi Woiewództwa Sandomierskiego zgłosić się może, gdzie o szczególnych warunkach do wydzierżawienia dóbr przepisanych i o szczegółach intratę folwarku składaiących wiadomość udzielona mu będzie.

Minister Prezyduiący
(podpisano) *Grabowski.*
Sekretarz Jeneralny
Rakiety.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości

Ogłasza, iż Xiąże Namiestnik Króleski Postanowieniem z dnia 4. b. m. Zapis Testamentem niegdy Starozakonney Raty Byk Ettingerowey w mieście Chełmie Woiewództwie Lubelskiém zamieszkałey, w dniu 11. Marca 1824 r. urzędownie sporządzonym, w summie Złp. 750 na rzecz Szkoły Starozakonney Miasta Chełma, uczyniony, stósownie do art. 910K. Cy. z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdzić raczył.

w Warszawie d. 14. Stycznia 1824. r.
Zastępca Ministra,
Radca Stanu, *M. Woźnicki.*
Za Sekretarza Jeneralnego,
Hoffmann.

Dyrekcya Jeneralna Poczt Królestwa Polskiego.

Gdy wszelkie obrachunki pretensyy, iakie do Rządu byłego Xięztwa Warszawskiego w aktach Dyrekcyi Generalney Poczt znaydowały się, zabrane i do Kommissyi Centralney Likwidacyyney, w czasie oznaczonym wraz z dowodami oddane zostały; dla zapobieżenia przeto niepotrzebney w tey mierze korrespondencyi, wszystkich z Epoki byłego Xięztwa Warszawskiego do wydziału Pocztowego iakie bądź maiących pretensye o tém zawiadamia, ztém nadmienieniem, iż kwestye w tym przedmiocie czynione, bez dalszey odpowiedzi do Akt złożone zostaną.

Radca Stanu Dyrektor Jlny Policyi
i Poczt *A. Sumiński.*
Sekretarz Jeneralny
Widuliński.

WARSZAWA.

— P. *Bułharyn* wydał w Petersburgu w języku rossyyskim Roeznik teatralny na r. 1825, pod tytułem *Talia.* Dziełko to zaleca się równie powierzchowną okazałością iak i doborem Artykułów. Wśród wspomnień o znakomitych artystach dramatycznych, znalazł mieysce i nasz nieodżałowany *Żółkowski.* Chlubnie pisze o nim nieznany nam Autor tego artykułu; kładzie go, i słusznie, w rzędzie pierwszych Komików Europy; przytacza główne rysy wyborney gry iego — iak umiał w mgnieniu oka poiąć smieszność położenia, oddać ią bez przesady, i nawet iednem spóyrzeniem, układem twarzy, postawą, wzbudzić śmiech i podziwienie nad grą swoią w nieświadomych ięzyka cudzoziemcach. Przytoczone są i niektóre szczegóły iego życia — iest tam i wierny iego *famulus* z pisaną gazetą; liczne wyiątki z *Momusa* kończą ten artykuł.

— Professor *Vogel* wylitografował wizerunek pomnika Tad. Kościuszki wystawionego na Cmentarzu w *Zuchwyl* w Szwaycaryi. Pomnik ten wystawiony został przez *Zeltnera* przyiaciela *Kościuszki*, w którego domu ostatnie chwile życia przepędził. Jest to kamień czworoboczny na trzy łokcie wysoki, maiący napis: *Viscera Thad. Kościuszko deposita die XVII Octobris MDCCCXVII;* cały pomnik iest ocieniony rozmaitemi drzewami, przy nim na kamiennym postumencie umieszczona czara, zawsze napełniona święconą wodą.

(*Kur.*)

PRZYIECHALI (dnia 20 i 21 Stycznia.) Wylszyński Franciszek Obyw. z Ostrowa —. Małachowski Stanisław Obyw. z Nowego Miasta — Szubert Adam były Podpułkownik z Łęczycy — Smoliński Ignacy kupiec z Kielc — Gliszczyńska Kasztelanowa z Kutna — Osoliński Hrabia z Kijowa.

WYIECHALI (dnia 20 i 21 Stycznia.) Jakubowski Piotr kupiec do Mikołajewa;— Ostrowski Antoni Obywatel do Żelazny.— Morski Franciszek Obyw. do Prasznysza.— Kazimierska Katarzyna Sędzina do Szczucina.— Górski Franciszek Pułkownik do Korytowa.

z Petersburga 22 Grudnia (3 Stycznia.)

— Rada opieki Szpitalu Cesarskiego Podrzutków wynurzaiąc głębokie uczucie wdzięczności za dary poczynione na korzyść domu tymczasowego przytułku, otwartego pod opieką Nayiaśnieyszey Cesarzowey matki dla małych dzieci, — za powinność sobie poczytuie ogłosić imiona dobroczyńców tego pobożnego zakładu.

Hrabia *de Litta* wielki mistrz dworu wraz z żoną swoią mistrzynią dworu Nayiaśnieyszych Cesarzowych i Hrabianką *Pahlen* ich wnuczką, damą honorową dworu, ofiarowali wspólnie summę: Rubli 15,000
Bezimienny . . . 6,000
Pułkownik Alex: *Potemkin* . 6,000
Grygoryew wieśniak z dóbr Jenerała kawaleryi, Stefana *Apraxina* 100
Summa Rub. 27,100

— Rada ogłasza także następuiące zdarzenie: Ubogi który niechciał się dać poznać, a który miał prawo do odebrania bezpłatnie z Lombardu futra które tam zastawił, oświadczył: że go odstępuie uboższemu od siebie.

— Gazeta Senacka z dnia 20 t. m. ogłasza Ukaz N. PANA wydany do Senatu d. 26 Listopada przez który N. PAN dla zachęcenia do robót w kuźnicach prywatnych miedzi, zniósł dotychczasową opłatę po 3 ruble od puda miedzi. (*Cons. Imp.*)

— Niedawno Minister Oświecenia, godną uwagi miał mowę w zgromadzeniu członków nawyższey Dyrekcyi szkół, w którey stara się uprzątnąć spór o pożytku lub szkodzie powszechnego oświecenia; spór który w dzisieyszych czasach z nieiakim zapałem toczyć się zaczyna. Udzielamy przeto ostatnią myśl tey mowy:

„Umieiętności w tenczas tylko pożyteczne będą, ieżeli tak iak sól, w miarę, według stanu ludzi, i konieczney potrzeby każdego stanu, zastósowane i wpaiane będą. Zbytek zarówno iak brak ich, przeciwnym iest prawdziwemu oświeceniu. Wskazywać delikatne zwroty ięzyka całemu narodowi, lub większey liczbie ludu nad przyzwoitą miarę, więcey by szkody niż korzyści przyniosło. Wykładać retorykę synowi rolnika, iest to ukształcić go na złego, niepotrzebnego, a nawet szkodliwego obywatela. Lecz ukształcenie w cnotach chrześciańskich i dobrych obyczaiach każdemu potrzebne; nie odciąga ono od wskazanego losem każdemu powołaniu, a w każdém położeniu i przypadku czyni go szacunku go-

dnym, skromnym, przestaiącym na tém co ma, słowem, szczęśliwym. Bogoboyny, w zatrudnieniach swych pilny rolnik, iako dobry małżonek, czuły oyciec, spokoyny sąsiad, w życzeniach swych umiarkowany człowiek, w pocie czoła na kawałek chleba pracuiący, iest w oczach moich oświeceńszym, iak chytry filozof, co wszystkie poiął nauki, lecz popędom niecnych namiętności uległy, dręczy się coraz nowemi marzeniami, i innych z drogi spokoynego i szczęśliwego życia sprowadza. Pewny iestem, Mości Panowie! że to moie wyobrażenie prawdziwéy oświaty, nie różni się w cale od waszego, i mam nadzieię, że gdy stósownie do tych zasad wykonamy wolę Tego który nas powołał, gorliwością i zabiegami naszemi zjednamy sobie błogosławieństwo Boskie, i staniemy się względów Monarchy godnymi niosąc oyczyźnie naylepszą przysługę.«

z Kopenhagi 6 Stycznia.

— Admirał *Wleugel*, pierwszy deputowany Króleskiego kollegium admiralicyi i kommissoryatu, rozstał się z tym światem w 89 roku życia swoiego. Jest to trzeci Admirał zmarły w przeciągu roku iednego.

— Kontradmirałowie *Fischer*, *Herbst*, i *Bille* są na stopnie Wice-Admirałów posunięci. *(L. d. B.)*

z Królewca 5. Stycznia.

Pomiędzy burzami które na wybrzeżach naszych od trzech miesięcy panuią, naygwałtownieyszą była z d. 3. Stycznia. Wylew w Piławie, nad brzegami morza, również iak nad Frisch i Kurisch Nehrung, był bardzo wielki; nawet przy Kurisch Haff, znacznym groził niebezpieczeństwem, lecz tamy szczęśliwie impet wody wytrzymały, tak iż nie wielką poniesiono szkodę. Z Kłaypedy nie nadeszły ieszcze wiadomości, spodziewać się atoli trzeba, że i tam niebespieczeństwo bez wielkich szkód minęło. Życzyć iednak należy spokoynieyszéy pory, groble bowiem, tak iuż przemiękły iż trudno aby dłużéy natarczywości bałwanów oprzeć się potrafiły.

W Królewcu dnia 3. Stycznia woda stała po wielu ulicach miasta, a na grobli *wierzbowéy*, w starym *Kanale* i *Plantaży* wzniosła się na 4 do 5. stóp, mieszkańcy wielu domów zmuszeni byli ustąpić z swych mieszkań, lub schronić się na wyższe piętra. Piwnice domów nad Preglą woda zalała, i dotąd ieszcze iest ona w nich po większéy części. Lubo wiatr zwolniał, woda iednak dotąd iest wysoka, i kommunikacya z zalanémi ulicami utrzymuie się tylko za pomocą czółen. *(G. B.)*

z Berlina 13 Stycznia.

J. K. Mość raczył nayłaskawiéy uwolnić od służby naczelnego Prezydenta Prowincyi Brandeburskiéy *P. Heydebreck*, tudzież naczelnego Prezydenta W. X. Poznańskiego *P. Zerboni di Sposetti*; na mieysce pierwszego mianowany został, P. *Bassewitz*, na mieysce zaś drugiego *Baumann*. — Naczelnym Prezydentem Szląska mianowany został P. *Schonberg*, a w Prowincyi Saskiey P. *Motz*. *(G. B.)*

z Drezna 6 Stycznia.

Dnia 3 przed południem wyiechał ztąd do Pragi Xiąże Fryderyk wraz z swoią małżonką, dla znaydowania się na uroczystości installacyi Arcyxięcia Franciszka na Wice-króla Czechów. Dostoyne te osoby są tu spodziewane z powrotem wraz z Xięciem Janem i iego małżonką dnia 8 b. m.

z Wiednia 30 Grudnia.

Hrabia *Woroncow-Daszkow*, Rossyyski pełnomocny Minister przy dworze Bawarskim, wyiechał z tąd dnia 28 z. m. na powrot do Munich

— Zapewniaią iż wyiazd Cesarstwa Jmć do Włoch ma nastąpić w miesiącu Marcu, i że przepędzą wiosnę w Médyolanie, a część lata w Wenecyi. *(J. d. F.)*

z Bruxelli 8 Stycznia.

— Po kilkudniowych i żywych dyskussyach przyięła dnia 7 b. m. druga Izba Stanów jeneralnych 72 głosami przeciwko 23, proiekt do prawa, tyczący się zmiany taryfy cła wchodowego i wychodowego, iako i podwyższenia opłaty od zboża zagranicznego.

— Kradzieże Kościelne, których liczba w naszych południowych prowincyach od dawnych czasów iest nieprzeliczoną, zdarzaią się również teraz i w prowincyach północnych. Wykradziono w nocy w dniu Bożego Narodzenia z Kościoła Katolickiego w Rotterdamie przedmioty wartuiące 10,000 Zł. hol.

z Londynu 8 Stycznia.

— Niektóre Dzienniki pospieszyły z doniesieniem, że Pan *Canning* oświadczył w dzień Nowego Roku całemu ciału dyplomatycznemu ostateczny zamiar Jego K. M. uznania niepodległości Rzeczypospolitych Kolumbii i Mexyku. Lecz zastanowiwszy się z rozwagą nad stanem rzeczy można śmiało twierdzić, że to doniesienie nie tylko iest zawczesne, ale nawet przesadzone. P. *Canning* mógł oświadczyć Ministrom zagranicznym przy dworze naszym że, Anglia mocno się zaymuie zawarciem traktatów handlowych z wspomnianemi dwoma kraiami; lecz daleko ieszcze od konwencyi handlowéy do formalnego uznania niepodległości. *(Morn. Her.)*

— Przybył z Peru znakomity kupiec. Wsiadł był na okręt w *Callao* 5 Września; biegała tam wieść że *Canterac* zupełnie pobił Boliwara dnia 29 Sierpnia, i że nazaiutrz zniszczył do reszty iego woysko. To pewna że w dniu powyższym Lima było ieszcze w ręku Royalistów, i że zupełna spokoyność panowała w téy stolicy.

— Według wiadomości z Sincapore z ostatnich dni Lipca, dowiedziano się tam z wielką radością że Rząd Niderlandzki ostatecznie zatwierdził odstąpienie tego kraiu Rządowi Angielskiemu.

— Dnia 22 Grudnia r. z. w hotelu kompanii wschodnio-indyyskiéy odbyło się ogólne posiedzenie właścicieli. — P. *Butterworth* rzekł, że podług dowodów złożonych w parlamencie, 3000 wdów spalono w Jndyi i zapytał się czyli wydane są rozkazy dla zaprzestania tego okropnego zwyczaiu. Prezydent odpowiedział że 17 Czerwca r. 1823 wysłał w tém przedmiocie pismo do rząd w Bengalu, lecz że ieszcze nieodebrał odpowiedzi.

—Biega tu od dwóch dni pogłoska, że przyszły z Indyy wiadomości nieprzyiemne o woynie którą prowadzimy z Birmanami; dnia 2. b. m. doniosła gazeta ministeryalna *Courier*, iż zaciągną niebawnie 4,000 ludzi, dla posłania ich bez zwłoki do Bengalu.

— W ostatnich dniach Października 17. Francuzkich woiennych okrętów miało płynąć koło *Martiniki* ku Haity; lecz listy z *Portauprince* z dnia 17 Listopada nic o tém nie wspominaią; owszem Boyer zamyśla wysłać Deputacyą do Francyi, dowiedziawszy się o wstąpieniu na tron Karola X.

— Piszą także z Demerary dnia 25 Października, że w tymże dniu z rana przybył okręt z Martyniki z wiadomością, iż flotta Francuzka, nie stanąwszy na kotwicach przepłynęła tamtędy i tylko ląd łódź z listami wysłała. *(L. d. B.)*

— Wiadomo że wzdłuż Tamizy nie masz trotoarów kamiennych. Jch założenie przewyższyłoby możność pieniężną każdego przędsiębiercy, albowiem potrzebaby ogromnych summ na wynagrodzenie właścicieli licznych składów wzdłuż brzegu. Teraz Pułkownik *French*, członek Parlamentu, podał Lord-Maiorowi proiekt wystawienia w saméy rzece bulwarku, któryby na wierzchu miał kształt tarasu a spodem był sklepiony; i to odtąd gdzie wezbranie morza niedochodzi, to iest od mostu Londyńskiego do Black-Friars, a ztamtąd daléy aż do mostu Westminster. Ma bydź 80 stóp szeroki a 60 wysoki i spoczywać na arkadach, któreby tak wysoko wystawiono, by pod niemi mogły wszystkie okręty bez przeszkody ładować i wyładowywać, i ieszcze ludzie okrętowi w czasie złéy pory znaleźdź dostateczne schronienie. Do tego zrobionoby sklepione galerye wewnątrz dla nadania potrzebnego związku pomiędzy składami towarów. Na wierzchu kończyłaby się ta ogromna budowla tarasem wysadzanym drzewami, z którego możnaby widzieć rzekę unoszącą corocznie 14,000 okrętów. Wyrachowano iż wynaięcie składów i sprzedaż biletów do przechadzki po tarasie, powróciłyby nietylko koszta wyłożone na tę olbrzymią budowlę, lecz przyniosłyby ieszcze zysk znaczny. *(L. d. B.)*

z Madrytu 29 Grudnia.

— W skutek rozkazu Króleskiego muszą wszyscy wyieżdzaiący z kraiu do Rzymu na obchód uroczystości Jubileuszu, dawać swoie paszporta do widymowania Nuncyuszowi papiezkiemu w Madrycie.

— *Cyrkularz Rady Kastylskiéy o wprowadzaniu xiążek.*

Żadnéy Książki nie można sprowadzić z zagranicy bez upoważnienia Rady Kastylskiéy. Książki nie opatrzone tém upoważnieniem będą zatrzymane na komorach i skonfiskowane iako książki zakazane, a wprowadzaiący ie ulegnie karze pieniężnéy a nawet (w miarę rozmaitych obciążaiących okoliczności) karze cielesnéy. Na Komorze sporządzi rewizyą administrator i dwóch rewizorów z których ieden mianowany będzie przez Prezydenta Rady a inny przez władzę duchowną dyecezyalną; rewizyi podlegać maią nie tylko książki lecz także i oddzielne papiery któremi obwinięte bywaią paczki lub skrzynie, również same paczki, skrzynie, kopersztychy, wachlarze i wszystkie sprzęty ozdobione sztychami lub rzeźbą.«

»Wszyscy Księgarze w przeciągu 6 miesięcy powinni złożyć radzie spis książek zagranicznych które maią w swoim handlu, pod karą iakiéy podlegaią ukrywaiący przedmioty kontrebandy.«

»Prywatni którzyby posiadali bez upoważnienia zabronione książki, powinni ie złożyć w przeciągu dwóch miesięcy Władzy duchownéy pod karą ustanowioną.«

«Prezydent Rady, Reienci Audyencyi i kancellaryi, i ordynaryusze dyecezyalni mogą przeglądać książki publiczne ilekroć mieć będą sprawiedliwe do tego pobudki, a nawet i biblioteki prywatne za doniesieniem przynaymniéy trzech świadków.«

— Rada Kastylska przedstawiła N. Panu zdanie swoie o Króleskim rozkazie z 16go Października 1824, przez który Król powierzył Nadintendencyi i Intendentom policyi zabranie wszystkich książek wprowadzonych z zagranicy i drukowanych w kraiu od 7 Marca 1820. — Król zniósł to postanowienie i przywrócił postanowienie z d. 11 Kwietnia. *(Et.)*

— Twierdzą iż Trapista, za szczególném poleceniem Rządu, przebiegał nayznakomitsze miasta *Riohy* napominaiąc ie do iedności, zgody i przebaczenia.

---

z *Paryża* 9 Stycznia

Hrabia *de la Ferronaye* miał posłuchanie u Króla d. 5. b. m. i nazaiutrz wyiechał (iako Poseł) do Petersburga.

— Dnia 5 b. m. Sąd pierwszéy Instancyi wydał wyrok w sprawie synów *Fouchego* użalaiących się na wyszłe u Księgarza Lerouge nieprawdziwe » *Pamiętniki Fouchego*.« Wydawca Lerouge, powinien wszystkie exemplarze tych pamiętników wraz z formami druku wydać, aby mogły bydź zniszczone; oprócz tego zapłacić synom Fouchego po 5 franków za każdy exemplarz którego by dostawić niemógł i ⅔ kosztów zwrócić. Drukarz Lefebvre ma opłacić koszta w ⅓, a ponieważ wydrukował drugą część tych pamiętników, pomimo zaniesionéy przeciwko nim skargi, podlega téy saméy za to karze co i wydawca; z resztą może na nim poszukiwać zwrotu całéy szkody, którą tenże powinien mu wynagrodzić. *(Et.)*

— Minister Spraw Wewnętrznych w okolniku do Prefektów zaleca numerowanie domów we wszystkich gminach i miastach królestwa, gdzie to za potrzebne uznaném będzie. Burmistrzom zalecono uskutecznienie tego natychmiast w gminach, gdzie tego dotąd nie było.

— Ponowiono tu zakaz Policyyny by aktorowie po odegranéy sztuce nie występowali na scenę dla odebrania dodatkowych oklasków.

— Przyrzeczenia Korony, pisze Dziennik *Drapeau blanc*, nader prędko się zjściły, a Ministrowie pospieszyli z dostarczeniem przedmiotów obudwom izbom do zupełnego zaięcia posiedzenia 1825 r. — *Jedenaście* proiektów do prawa przedłożonych razem i Parom i Deputowanym są świadectwem troskliwości i czynności Rady. Nayśmielsze dzienniki przelękły się; wyznały otwarcie że ta nieprzewidziana obfitość wymaga z ich strony doyrzałego namyślenia się. Sam tylko *Dziennik Sporów* wystąpił przeciw Kassie umorzenia, i przeciw dowolnéy zamianie obligacyy procentowych, z rozumowaniem ułożoném w pierwszym zapędzie gniewu, w którém widać więcéy złego humoru niżeli wiadomości skarbowych i więcéy uszczypliwości niż rozsądku.

Nie będziemy bynaymniéy naśladować ani odrętwiałości niektórych Dzienników, ani oburzania się ich współbraci. Jedni i drudzy, zamiast coby się mieli przestraszać olbrzymią postacią swoich nieprzyiaciół, postąpiliby lepiéy naśladuiąc naystarszego Horacyusza, który walczył z swoiemi nieprzyiaciołmi rozłączywszy ich i mierząc pole zawodu spokoynie i rozważnie.

Zacznijmy od listy ciwilnéy. Tu właściwie można użyć przysłowia: *A tout seigneur tout honneur*, i Ministrowie nieomieszkali do niego się stósować gdy na czele wszystkich proiektów przewodniczyło to prawo, będące naypięknieyszą rękoymią iaką kiedy Monarcha mógł nadadź ludom swoim.

Dochód korony, odmienny od dochodu z dóbr, i opłacany przez skarb, iest, podług ustawy konstytucyynéy ustalony na cały ciąg panowania. W tym względzie, Monarcha prawodawca położył dwie wielkie granice swoiéy władnéy władzy, i nadał narodowi punkt oparcia się który nie mało się przyczynił do rozwinięcia naszego publicznego kredytu. Pierwsza zapewnia całość dochodów kraiowych, i broni iéy od marnotrawstwa, ambicyi, słabości, a nawet i dobroci. Niektórzy mówcy przypisuiący sobie teraz prawo dawania nauk Królom, niepowinniby zapominać o tych bonach cesarskich, wynoszących kilka milionów, przez skarb za okazaniem wypłacanych, prócz listy cywilnéy, i to z uległością i grzecznością prawdziwie senatorską, i w brew odpowiedzialności ministeryalnéy. Potrzeba pierwéy weyrzeć w własne sumienie za nim się ma wdrugiego kamieniem ugodzić. Lecz w ten czas tak się działo z kontyngensem wypłacanym dworowi Napoleona iak z kontyngensem popisowych, i z wolnością osobistą.

Od lat dziesięciu lista cywilna ani na grosz nie była przekroczona, tron był otoczony blaskiem iakiego się domaga świetny dom panuiący i godność narodu francuzkiego; nieszczęśliwa wierność została pocieszoną, nędza była wspartą, sztuki zyskały opiekę, zasługi wynagrodzenie; przepych dworu nie przestąpił granic zakreślonych przez obowiązki dostoyności króleskiéy. Porządek, który naszemu skarbowi nadaie pierwszeństwo w Europie, zaprowadzony był i wewnątrz pałacu zmarłego Króla, i można rzetelnie powiedzieć, że gdy nasi Xiążęta nakazali surową oszczędność, chcąc się utrzymać w obrębie swoich dochodów, niezmnieyszali bynaymniéy swoich dobrodzieystw, a zmiany tyczyły się iedynie ich osobistych wydatków.

Niektóré umysły, mało wzruszone niezmiernemi darami, rozlanemi tak przez ś. p. Króla iako i przez dostoyne członki iego rodziny, i mnóstwem osób, których byt zawisł istotnie albo od posad które zaymuią na dworze lub od szczodrobliwości Monarchy, chciałyby aby Król obrócił wielką część funduszów listy cywilnéy na stawianie pałaców, i na skupienie kamienia na kamień, dla utworzenia z nich pomników. Prawda, że w ciągu 10ciu lat panowania Ludwika XVIII., Budowniczowie Królescy nie mieli tyle do czynienia co budowniczowie Bonapartego; i to prawda że dobroczynna rodzina Burbonów, niechcąc trwonić depozytów kassy umorzenia i dochodów gminnych, nie sądziła aby potrzeba kończyć budowę pałacu Króla rzymskiego.

Lecz za to wykonała nierównie więcéy niż owe cuda biegłego zaborcy dochodów narodowych i obcych, który wystawił kolumnę na placu Vendôme i niezgrabny łuk tryumfalny zasłaniaiący fasadę Tuileryów. On zamieniał w kamienie chléb rolnika i ubogiego, Burbonowie zamienili te kamienie w chléb dla swoich sług wiernych i nieszczęśliwych wszelkiego rodzaiu.

Dobrze znał swóy narod Monarcha, który dozwolił i chciał, aby uposażenie korony było roztrząsane za każdém wstąpieniem na tron. Świadomy naszéy przeszłości, wiedział, iż Królowie Francyi mogą się odwołać do przywiązania szlachetnego ludu do królów swoich, do głębokiego uczucia godności wyrytego we wszystkich sercach. Był przekonany o tém czego widok w krótce nam przedstawi posiedzenie niedawno otwarte; to iest: że Francuzów Król ma raczéy wstrzymywać w zbytku ich gorliwości i poświęcenia się, a niżeli zachęcać ich, lub zwyciężać przeszkody.

Wyłączenie powodów podobnego prawa, iuż w samém prawie było zawarte. Jakoż żadne nie było wystawione z taką prostotą; tak też i bydź powinno. Karol X. oświadczył iż chce przedłużyć panowanie brata swoiego; Ministrowie iego domagaią się od izb tego tylko czego było potrzeba Ludwikowi XVIII. Nawet dochód Xiążąt i Xiężniczek zmnieyszony iest na 2,000,000 których możnaby się było domagać, a które zapewne, iak i reszta, byłyby przyznane. Niegdyś ludy opłacały Królowi szczęśliwe wstąpienie na tron; dzisiay Król, że tak powiemy, opłaca ie ludowi swoiemu, zmnieyszaiąc dar ofiarowany koronie. «

— Dnia 21. z. m. zebrało się w Narbonnie siedmiu czcigodnych duchownych z okolicy dla odprawienia uroczyście służby Bożéy; zostaią oni iuż w stanie duchownym 50 lat a niektórzy i więcéy. Naymłodszy z nich ma lat 75, wszystkich zaś lata wynoszą 544.

— W *Bordeaux* znany iest teraz pewien rodzay hultaiów pod tytułem «*Życzących dzień dobry.*» Włóczą się oni wszędzie, wchodzą do pokoiów bez zapukania, biorą wszystko co natpotkać mogą, a gdy kogo zastaną w Izbie, na ten czas graią rolę oyca familii w niedostatku, lub wstydliwego żebraka. Niedawno złapano z téy bandy 76cio letniego starca, który życząc *dzień dobry* skradł zegarek; wzięto go do więzienia.

— W Strasburgu pokazuią dziecię pół piąta roku maiące, które się zdaie należéć do rodu olbrzymów. Wysokie iest na 4 stopy a waży 130 funtów.

— Łagodne i wilgotne powietrze które w tym roku u nas i w Niemczech panuie, zdaie się iż tylko do Pyreneów dochodzi. W Perpignan skarżą się na nadzwyczayną suszę. Osobliwszą iest rzeczą iż na niektórych Antyllach od siedmiu lat ani kropla deszczu nie upadła.

— Całą szkodę przy spaleniu Bazaru szacuią na 600,000 fr. — B o a, ów wielki wąż na 18 stóp długi, paląc się gwizdał przeraźliwie. Zniszczonych zostało niestety! wiele egipskich starożytności ze zbioru *Belzoniego*; pomiędzy innemi przepyszne wystawienie części Egipskiego grobu; niektóre tylko przedmioty z granitu i spiżu uratowano.

— Dnia 4 Stycznia Minister Sprawiedliwości wniósł do Izby Parów proiekt o świętokradztwie; treść iego iest następuiąca:

Znieważenie świętych naczyń i hostyy poświęconych iest świętokradztwem. Za znieważenie poczytuie się wszelki gwałt popełniony przez nienawiść i wzgardę Re-

ligii, względem naczyń świętych i hostyy poświęconych. — Za znieważenie naczyń iest kara śmierci: za znieważenie hostyy kara oycoboystwa (a). Taż sama kara naznaczona iest za kradzież naczyń świętych popełnioną z pięciu obrażaiącemi okolicznościami podług 381 Ar. Kodexu Karnego. Kradzież bez tych okoliczności skarana będzie dożywotném więzieniem. — Kradzież popełniona w Kościele w nocy, zamknięciem doczesném karana będzie.

Karze więzienia od lat trzech do pięciu i opłacie od 300 do 10,000 fran. ulegnie każdy kto się dopuści obrazy wstydu w mieyscu świętém. — Karze od 16 do 300 fr. i więzienia od dni sześciu do trzech miesięcy ulegną ci, którzy przez wzniecenie zaburzenia przerwą lub opóźnią obrzędy religiyne.

Za uszkodzenie pomników poświęconych Religii Stanu, naznaczoną iest kara więzienia od sześciu miesięcy do dwóch lat, i opłata od 200 fr. do 2000. Jeźli to przestępstwo popełnione wewnątrz Kościoła, karaném będzie więzieniem od roku do pięciu lat i opłatą od 1000 do 5000 fr.

— Tegoż dnia wniesiony został do Izby Parów przez X. Bisku: Hermopolitańskiego drugi proiekt o zgromadzeniach Zakonnic; oto iest treść iego:

Żadne kobiece zgromadzenie zakonne nie będzie mogło bydź upoważnione, a po upoważnieniu nie będzie mogło zakładać kościołów dopóty, do póki iego statuta pozyskawszy aprobacyą Biskupa dyecezyalnego nie będą sprawdzone i zapisane w Radzie Stanu w zwyczaynych formach używanych dla Bulli Instytucyy Kanonicznych; po czém upoważnienie wydane będzie za postanowieniem Króleskiém. — Zgromadzenia te nie będą mogły także zakładać klasztorów bez zezwolenia Biskupa i zdania rady municypalnéy mieyscowéy, poczém upoważnienie wydane będzie za upoważnieniem Królewskiém.

Zgromadzenia bez wyraźnego upoważnienia Króla nie mogą przyymować żadnych dóbr ruchomych lub nieruchomych nadanych im darowizną lub testamentem, iako też nabytych przedawać.

Żadna osoba należąca do zgromadzenia nie będzie mogła zapisać na korzyść zgromadzenia więcéy iak czwartą część maiątku swoiego.

W razie zniszczenia lub wygaśnięcia zgromadzenia, dobra iego wracaią do donataryuszów, lub ich sukcessorów, a inne rozdzielone będą między instytuta duchowne i szpitale departamentowe.

z Rzymu 22 Grudni a.

— Królowa Sardyńska odwiedziła Oyca S. dnia 22. b. m.

— Dnia 20. Grudnia Kardynał *Zurla* wydał obwieszczenie w 12 Artykułach. «O zachowaniu się w czasie nabożeństwa w Kościele«. Żadne nabożeństwo nie ma bydź wrzaskiem instrumentów, lub graniem teatralnych sztuk muzycznych profanowane. Szmer, nieprzyzwoite sprawowanie się, żebranie, zakazane są po Kościołach. Nie wolno z sobą psów prowadzić; kobiety z zasłonami wchodzić obowiązane, nie przynosząc z sobą dzieci przy piersiach, i t. d. Żołnierze Szwaycarscy maią czuwać nad utrzymaniem porządku.

z Tryestu 6 Stycznia.

Podług wiadomości odebranych z Zante, syn Kolokotroniego, który na nowo mieszał spokoyność centralnego greckiego rządu, został podług iednych stracony, podług drugich zaś miał zginąć w bitwie wydanéy rządowemu woysku. (*L. d. B.*)

(a) Ucięcie ręki i śmierć.

WIADOMOSCI
LITERACKIE.

Wpływ Teatru na mieszkańców miast mnieyszych.

Administrator Dyecezyi Konstancyeńskiéy X. *Wessenberg* wydał rozprawę: «O wpływie teatru na moralność.« Szanowny i ze swéy nauki chlubnie znany Autor, zastanawia się nad sceną niemiecką czasów naynowszych pod względem moralnym, nie iako nieprzyiaciel teatru, lecz przeięty żądzą, aby sztuka dramatyczna w miarę zaszczytnego stopnia, iaki w rzędzie sztuk pięknych zaymuie, mocą wpływu iaki ma do serc ludzkich, urokiem swoim poruszaiąc różne skłonności i siły człowieka, nie samém tylko źródłem czystéy roskoszy i miłéy zabawy była, lecz by się do uszlachetnienia serca i obyczaiów przykładała.

«W wielkich miastach (mówi szanowny Autor), gdzie zepsucie obyczaiów wysokiego doszło stopnia, bez wątpienia teatr w tym nawet stanie w iakim się obecnie znayduie, do mniéy szkodliwych liczyć należy zabaw, którémi wielu próżne życia godziny zapełnia, tych zwłaszcza którym domowe pożycie smutną iest pustynią a dusza coraz nowymi myślności ueiechami zaięta. Lecz po miastach mnieyszych, po mniéy zaludnionych mieyscach, gdzie bogactwo równie iak i żądze umiarkowane, gdzie dzień powszedni pracy, a święta Religii poświęcone, gdzie smak w zabawach domowych ieszcze niestępiony, gdzie wszyscy są obyczaiów każdego a każdy w szczególności wszystkich iest cenzorem, tam nietylko obeyśdź się można bez teatrów, lecz owszem wprowadzenie ich sprawiłoby zgubną obyczaiów zmianę.— Trudno zaś będzie uniknąć tego ieżeli tak nazwana teatromania szerzyć się nie przestanie, ieźli się mnóstwem widowisk teatralnych kiedyżkolwiek nie nasycimy, i ieźli troskliwszy sztuk wybór nie nastąpi.

Tym sposobem wzniecone po mnieyszych miastach gorące zabaw pragnienie wstrząśnie wszelkie związki familiynego pożycia, a zwodnicze do złego ponęty, iakich scena w stanie obecnym obficie dostarcza, na mniéy skażonych umysłach mieszkańców miast mnieyszych, głębsze daleko sprawią wrażenie niż na stępionych uciechami stolicy mieszkańcach; prócz tego mało tam innych przedmiotów któreby wrażenie to zatrzeć zdołały, tém z większą zatém mocą roztargniona fantazya wyrabiać ie będzie. Smak romantyczny, który na dzisieyszéy scenie przewagę brać się zdaie, nie może na uzacnienie serca ludzkiego działać, owszem iest on do zepsucia obyczaiów naydogodnieyszy. Tym których umysł i serce romansami napoione, nic iuż nowego scena wystawić nie potrafi, lecz dzielnie utwierdza nałogi i namiętności, które zwykle romanse budzą i zapalaią. Dla nieobeznanych tylko z podobnym rodzaiem utworów scena nasza ma nieiakiś powab nowości, który tém głębiéy w serca się wkrada, gdy z iednéy strony, stawione ich oczom sceny z naukami i przestrogami szkoły i Kościoła, tudzież z obyczaiami szanownych familiy w osobliwszéy wykazuią się sprzeczności; z drugiéy strony cały urok postaci, ruchu, tonów, opisów w szybkiéy następuiąc przemianie, znacznie podwyższa złudzenia życia rzeczywistego. Obadwa te słuchaczów rodzaie, czuią pociąg niezwykły do teatrów takich iak ie teraz widzimy, a powszechnie rozszerzone zamiłowanie zabawy iakiéy są przedmiotem, również iak sceny bezwstydnych miłostek, trudnych intryg miłości, niewiary, oszukaństwa, płochości w codzienném pożyciu licznie i w rozmaitym kształcie zjawiaiące się, nikogo dziwić niepowinny. To smutne spostrzeżenie szczególniéy zastósować należy do służących i wszystkich niższych klass ludu, który naturalną naśladownictwa skłonnością uwiedziony, w dogodzeniu swym żądzom i zaspokoieniu próżności z wyższymi stanami zrównać się pragnie. Dla czegóż rysy wierności i poczciwości służących, tak rzadko zyskuią szczupłe nader mieysce na scenie, gdy tymczasem haniebnéy ich intrydze tak obszerne popisania się zostawione pole? Przez to tylko służących i nierozważną młodzież zaprawia się do oszukaństwa dotąd im nieznanego. Scena Aten i Grecyi porównana z teatrem naszym, tém to źródłem zniewieściałości, w przeciwnym wcale okaże się stósunku. Obok pierwszeństwa iakie teatrom Greckim między zabawami ludu przyznawano, miały one wyższe przeznaczenie, a tém było ożywienie i wzmocnienie pobożnych uczuć względem ich bogów i religii, równie iak wzniecenie zapału do wielkich cnot obywatelskich.«

ROZMAITOSCI.

— Towarzystwo sztuk i nauk w Masachusets wyznaczyło 500 sz. za rozwiązanie następuiącego zadania: » Pozbierać »materyały o ludach zamieszkałych w A»meryce przed Kolumbem.«

— Dziwią się powszechnie trudnéy do wierzenia czynności w wyrabianiu flanelli i bai w miasteczku *Rochdale* w Anglii. — Jak ta mała mieścina opatruie całą Anglią tak ważnym przedmiotem, tak podobnież dostarcza inne mieysce, mało wspominane w naszych jeograficznych książkach, w większéy części naczyń garncarskich. Leży ono w Hrabstwie *Stafford*, zaymuie przestrzeń od 10 do 12 mil angielskich z ludnością 60,000; podzielone na kilka małych miasteczek i wsi, które prawie wszystkie zwolna tak się do siebie zbliżyły, że zdaią się teraz tworzyć tylko iedno miasto, znane w okolicy pod nazwiskiem *Garncarstwa*. Wychodzi tam gazeta garncarska (*Pottery Gazette*) i utworzyło się uczone towarzystwo z oryginalnym tytułem filozoficznego garncarnskiego towarzystwa. Okolica ta była na początku przeszłego wieku od niewielu włościan zamieszkała którzy z gliny swoiego gruntu wyrabiali proste garncarskie naczynia. W roku 1822 wywóz rachowany podług listy cła wynosił 423,399 f s, a obcych garncarskich wyrobów spotrzebowała Angliia tylko za 4,992 f. s.— W roku 1823 wywóz podwyższył się aż do 489,732 f. s. a sprowadzono z zagranicy tylko za 6,695 f. s.— Pomagaią bardzo kwitnieniu téy gałęzi wyrobów leżące w pobliskości kopalnie węgli. Spotrzebuią do tych fabryk 8,000 beczek węgli co tydzień. Zapas na długi czas ieszcze wystarczy, chociaż cała okolica iest wydrążona pod nogami swoich mieszkańców.